

WTC i pięciu tańczących Izraelczyków

11 września 2021

Mało znaną ciekawostką jest fakt, iż 11 września 2001 r., podczas gdy zszokowani mieszkańcy Nowego Jorku z przerażeniem oglądali zamach na ich ojczyznę, pięciu podejrzanie wyglądających i niezmiernie uradowanych mężczyzn tańczyło na parkingu w pobliżu zaparkowanej białej furgonetki Chevrolet. „Byli szczęśliwi... W ogóle nie wyglądali na zszokowanych” – powiedział świadek. „Wyglądało to tak, jakby wiedzieli o tym, co ma się wydarzyć, kiedy byli w parku Liberty State” – powiedział inny. Mężczyźni skakali z radości i przybijali sobie „piątki”, świętując uderzenie pierwszego samolotu. „Żartowali z ataków i byli bardzo nimi uradowani. Płakałem, a ci faceci żartowali i to mnie przygnębiło” – powiedział inny świadek.

Widziano ich w kilku miejscach, z których był świetny widok na palące się, a później walące się wieżowce. Robili zdjęcia i filmowali całe wydarzenie. Kiedy w końcu ich aresztowano, okazało się, że mężczyźni są Żydami, a nie jak mogło by się wydawać arabami. Jeden z nich powiedział: „Jesteśmy izraelitami. Nie jesteśmy waszym problemem. Wasze problemy są naszymi problemami. Palestyńczycy są waszym problemem”. Później odkryto drugą taką furgonetkę, po brzegi wypełnioną ładunkami wybuchowymi, ale już bez pasażerów. Obie wypełnione ładunkami wybuchowymi furgonetki, którymi poruszali się zatrzymani Żydzi, należały do firmy Urban Moving System. Firma zatrudniała głównie osoby pochodzenia żydowskiego. Pięć dni po atakach, właściciel firmy uciekł do Izraela w takim pośpiechu, że zostawił za sobą kubki niedopitej kawy, telefony komórkowe i sprzęt komputerowy o wartości wielu tysięcy dolarów. Żydowska gazeta „The Forward”, ujawniła później, że co najmniej dwóch z pięciu Żydów było agentami Mossadu, żydowskiej agencji wywiadowczej. Nazywali się: Sivan Poul

Kurtzberg, Yaron Schmuelm Oded Ellner i Omer Marmari. Wypuszczono ich po 71 dniach aresztu, a rozkaz by ich uwolnić przyszedł z Białego Domu. Tłumaczyli potem w izraelskiej telewizji, że „Do Nowego Jorku udaliśmy się po to, aby udokumentować całe to wydarzenie”. Taka turystyczna eskapada.

Ach ci niesforni turyści, wszędzie ich pełno. Swoją drogą to biuro podróży zaoferowało im raczej niski standard zwiedzania. Zamiast podróżować w komfortowych np. autokarach, zaoferowano im furgonetki Chevrolet wypełnione wybuchowymi ładunkami. Powinni zgłosić to do reklamacji i zażądać zwrotu kosztów. Wiadomym jest również, że dobrze zorganizowana wycieczka, liczy więcej niż pięć osób. Co więc się stało z pozostałymi turystami? Czyżby wrócili do Izraela i to jeszcze tego samego dnia?

Zgodnie z informacjami serwisu „Wayne Madsen Report”. W dniu 11 września 2001 roku, w czasie obowiązywania całkowitego zakazu poruszania się w przestrzeni powietrznej Stanów Zjednoczonych, dopuszczono do odlotu samolot pasażerski izraelskich linii El-Al. Informacja o odlocie z nowojorskiego lotniska JFK samolotu El-Al, została potwierdzona przez dwa niezależne źródła. Po słynnych wydarzeniach 9/11, o godzinie 9:24 rano wprowadzono zakaz poruszania się w przestrzeni powietrznej: wydano nakaz przymusowego lądowania wszystkich samolotów oraz zakaz startów. Pomimo tego, w kilka godzin później, o godzinie 16:11 z lotniska Kennedy’ego wystartował pasażerski samolot Boeing 747 izraelskich linii El-Al z portem docelowym Ben Gurion International Airport w Tel Awiwie. Samolot El-Al odleciał na dwa dni przed wznowieniem cywilnego transportu lotniczego. Był to pierwszy i jedyny rejs samolotu w czasie obowiązywania najsurowszego, ścisłego i absolutnego zakazu lotów.

Raz jeszcze cytując, jednego ze wspomnianych wyżej, izraelskich wycieczkowiczów: „Do Nowego Jorku udaliśmy się, aby udokumentować całe to wydarzenie”. Ciekawe tylko skąd wiedzieli, że takie wydarzenie/atak ma mieć miejsce? Cóż to za

biuro podróży, organizuje tego typu wycieczki? New world order-tour?

Oto, co urzędnicy biorący udział w śledztwie, powiedzieli „The Bergen Report”, gazecie z New Jersey: „Choć tutaj takie twierdzenie może wam się wydać niewiarygodne, faktem pozostaje, że pewne elementy w rządzie izraelskim i ruch syjonistyczny ogólnie, mają na swoim koncie długą historię ataków na USA i obwiniania za to Arabów po to, aby uzyskać poparcie USA”.

Zanim zaczniemy składać razem po kawałku to, co faktycznie zdarzyło się 11 września, jest absolutnie niezbędne, abyśmy najpierw przejrzyli kilka historycznych precedensów dotyczących zdradzieckiej historii Izraela i międzynarodowego syjonizmu w manipulowaniu Ameryką (i innymi narodami) dla osiągnięcia swych egoistycznych celów. Bez podstawowego zrozumienia tej historii, byłoby niemożliwe zrozumienie prawdy taką, jaka jest ona postrzegana dzisiaj.

Autor: mk

Źródło: WolneMedia.net

Pierwsza publikacja: 28.09.2010 r.